

16 stron!!

ISSN 1509-720X



TYGODNIK SALWATORSKI

4.02.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 5 (1206) ● Rok 25

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ



Abp Ignacy Tokarczuk **PASTERZ NIEUSTRASZONY**

W numerze:

- **PLAN KOŁĘDY 2017/2018 •**
- **Rok Świętego Stanisława Kostki •**
- **Królewskie Bale krakowskiego Bractwa Kurkowego •**
- **Trening Noworoczny Cracovii •**
- **Dorota = „Dar od Boga” •**

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynny
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Mikołaj, ks. Marcin, ks. Tomasz	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
słanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Dzisiejszy Tygodnik skupia się na postaciach niezmiernie ważnych dla Kościoła. Są nimi św. Stanisław Kostka i Nieustraszony abp Ignacy Tokarczuk.

W liście pasterskim biskupi stawiają św. Stanisława Kostkę za wzór patriotyzmu, wytrwałości w wierze, wierności powołaniu i jednocześnie zapraszają nas, wiernych, aby 2018 rok był czasem, w którym będziemy więcej od siebie wymagać. Może to być zerwanie z lenistwem duchowym i intelektualnym, zerwanie z nałogiem, zachowanie trzeźwości, modlitwa za nauczyciela lub księdza, adopcja dziecka poczętego albo post w konkretnej intencji. Zachęcają nas również – na poziomie parafii, duszpasterstw, ruchów, seminariów i zgromadzeń zakonnych – do pogłębiania refleksji na temat życia św. Stanisława i wyzwań stojących przed młodymi katolikami w Polsce.

Abp Ignacy Tokarczuk, Duszpasterz Nieustraszony, całym swoim życiem, swoją działalnością wskazywał, jak bliskie Mu były cnoty św. Stanisława Kostki. Był nieustępliwy zarówno w sprawach wiary, praw ludzi – uważał, że *nikt nie może go zmusić, aby bezprawie traktował jako „prawo obowiązujące w sumieniu człowieka”* i wytrwał w realizacji duszpasterskich zadań: *„Wezwano mnie na Zamek w Rzeszowie jako oskarżonego. ... zapytali, czy zdaję sobie sprawę z tego, co mnie czeka ze strony władz, jeśli dalej będę tak postępował. Powiedziałem, że w pełni zdaję sobie sprawę, iż mogą mnie zastrzelić, zabić na ulicy, aresztować, nawet czynić starania w Watykanie, żeby mnie zmienić, bo jestem niewygodny dla partii. „Ale pamiętajcie: ja o tym wszystkim wiem i nie poddam się żadnym naciskom. Róbcie, co chcecie”*.

W uchwale sejmowej podkreślono, że abp Tokarczuk był nieustępliwym obrońcą praw wiernych Kościoła katolickiego i jednym z duchowych przywódców pokojowych zmagania narodu polskiego o niepodległość Ojczyzny.

Trwa karnawał, więc możemy przeczytać historię balów Bractwa Kurkowego, a w tej historii zwrócić uwagę, w jaki sposób można łączyć przyjemne z pożytecznym. Zebrane w czasie aukcji fundusze (całkiem pokaźne) przekazywane były np. Fundacji św. Brata Alberta czy Hospicjum św. Łazarza. Tych, którzy nie wiedzą, informuję, że kapelanem Bractwa Kurkowego jest ks. infułat Jerzy Bryła.

Do grona współpracowników Tygodnika dołączyła ostatnio pani Ewa Gabryś, kibicująca Cracovii, mamy więc w numerze relację z tradycyjnego treningu noworocznego tej drużyny, co zapewne zainteresuje miłośników piłki nożnej.

Jak zwykle Czytelnicy znajdą informacje o tym co było, jest i będzie w Krakowie, co będzie w naszej parafii. Czytajcie, bo warto!!!

Redaktor prowadząca
Barbara Skrzyńska

Biskupi na Rok Świętego Stanisława Kostki: „Kostka” znaczy „więcej!”



Umilowani w Panu Siostry i Bracia!

Rok 2018 jest obchodzony w Kościele w Polsce jako Rok Świętego Stanisława Kostki. Ten młody polski szlachcic podobnie jak Samuel usłyszał Boga, wołającego go po imieniu. I jak Samuel odpowiedział: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha!” (1 Sm 3,9), a następnie z determinacją poszedł pełnić wolę Bożą wbrew wszelkim przeciwnościom. Świętego Stanisława Kostkę pragniemy zaprosić dzisiaj, aby stał się patronem rozpoczętego właśnie nowego roku. O tym wyborze zdecydowała zarówno 450. rocznica jego śmierci, jak i program duszpasterski Kościoła w Polsce. Jeśli mamy w tym roku rozważać osobę i dary Ducha Świętego dane w sakramencie bierzmowania, nie może być lepszego patrona niż ten, który został uzdolniony przez Ducha Świętego do „mężnego wyznawania wiary” w dojrzały i niebanalny sposób.

Ponad to ważnym motywem ogłoszenia roku 2018 Rokiem Świętego Stanisława Kostki jest także zwołany na październik w Rzymie Synod Biskupów, poświęcony młodzieży i rozeznawaniu powołania. Dobre przygotowanie do tego Synodu jest wspólnym zadaniem dla duszpasterzy, rodziców i wychowawców a także młodzieży, której przez całe stulecia patronował i nadal patronuje św. Stanisław Kostka. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości nie zapominajmy również, że już w 1674 roku a więc jeszcze przed kanonizacją bł. Stanisła-

wa Kostki, papież Klemens X ogłosił go patronem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

1. Dla Boga i ojczyzny

Święty Stanisław Kostka urodził się w 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Jego ojciec był kasztelanem, a krewni zajmowali znaczące stanowiska w Polsce Jagiellonów i Wazów. Wraz z bratem wysłany został do elitarnego kolegium jezuitów w Wiedniu. Stanisław szybko zrozumiał, że nauka jest wstępem do świadomego podejmowania służby Kościołowi i społeczeństwu. Zapisano, że uczył się, „aby podobać się Bogu i ludziom [...], a w przyszłości ojczyźnie i sobie samemu przynieść korzyść”. To pierwsza lekcja, jaką otrzymujemy dzisiaj od św. Stanisława Kostki.

2. *Ad maiora natus sum* – Do wyższych rzeczy zostałem stworzony

Drugą lekcją, jaką daje nam św. Stanisław, jest pobożność. Była to pobożność, która wymagała swoistego męstwa. Mimo iż spotykał się z brakiem zrozumienia, w środowisku kolegów nie wstydził się modlitwy i medytacji. Powtarzał, że „trzeba więcej podobać się Bogu, niż bratu”. Wychowany w kulturze renesansu, za swoją życiową dewizę obrał wyznanie: „Do wyższych rzeczy zostałem stworzony i dla nich winienem żyć” *Ad maiora natus sum*. Nie było w tych słowach pychy ani pogardy dla tego, co małe, ale świadomość godności człowieka i tęsknota za tym, co święte i doskonałe.

Ucząc się w Wiedniu, Stanisław mieszkał na stacji w domu należącym do protestanta. Były to czasy szczególnych napięć pomiędzy protestantami a katolikami będące skutkami reformacji. Stanisław z bólem dostrzegał, jak negowana jest prawda o Eucharystii i kult Matki Bożej. Im więcej jednak widział nadużyć, tym bardziej tajemnice te stawały się mu drogie.

Stąd wypływa trzecia lekcja św. Stanisława na dzisiejsze czasy: wezwanie do wiernego trwania przy katolickiej prawdzie życia, nawet wówczas, gdy cały świat wokół próbuje jej zaprzeczyć. Męstwo nie polega na zbrojnej walce czy traktowaniu innych jako nieprzyjaciół, ale na tym, że my sami pozostajemy wierni i pomagamy innym w trwaniu w wierności. Z im większą obojętnością lub nienawiścią spotyka się chrześcijańska miłość i prawda, tym gorliwiej powinniśmy nimi żyć.

3. Wierność powołaniu

Decyzja Stanisława o wstąpieniu do zakonu jezuitów spotkała się z ostrym sprzeciwem jego rodziców. Uważali, że mają lepszy pomysł na jego życie. Niestety, takie postawy nie należą do rzadkości także i dziś. Stanisław odkrył powołanie i chciał na nie odpowiedzieć za wszelką cenę. Potrafił walczyć o realizację woli Bożej w swoim życiu. Rozumiał, że kiedy musi wybierać między wolą rodziców, presją środowiska a wolą Boga, powinien słuchać Boga. Ten siedemnastoletni chłopak opuścił Wie-



deń, przeszedł pieszo ponad 600 km, żeby wreszcie spełnić swoje marzenie i dotrzeć do Dylingi w Bawarii, do przełożonego jezuitów i tam wstąpić do zakonu. Dylinga okazała się dla niego jednak trudnym doświadczeniem. Nikt bowiem nie witał go tam z otwartymi ramionami. Przyjęto go na próbę i posłano go do sprzątanía pokoi oraz pomocy w kuchni. Stanisław jednak zwyciężył. Musiał zaimponować starszym braciom swoją determinacją, skoro przełożony napisał o nim: „Spodziewam się po nim rzeczy wielkich”. Kolejna lekcja św. Stanisława jest dla nas wezwaniem do sumiennego wykonywania obowiązków, czyli do tego, co Jezus nazywa „wiernością w rzeczach małych” (por. Mt 25,21).

4. Tęsknota za niebem

Ostatnim etapem życia Stanisława był pobyt w Rzymie. Po dotarciu do Wiecznego Miasta był szczęśliwy, choć nadal odbierał od ojca listy pełne gróźb. Śluby zakonnie złożył mając 18 lat. Poruszony słowami rekolekcjonisty, że każdy miesiąc bracia winni spędzać tak, jakby to był ostatni miesiąc w ich życiu, Stanisław wyznał, że ma przed sobą tylko jeden miesiąc życia. We wspomnienie św. Wawrzyńca – 10 sierpnia – napisał list do Matki Bożej z prośbą o wyjednanie mu łaski śmierci w święto jej Wniebowzięcia. Jeszcze tego samego dnia zachorował, a 15 sierpnia 1568 r. zmarł. To jeszcze jedna lekcja dla nas: jak tęsknić za niebem i jak żyć tu i teraz, by żyć w wieczności. Rozumiał to doskonale Cyprian Kamil Norwid, gdy wpatrzony w rzymski grób św. Stanisława, pisał:

„A ty się odważ świętym stanąć Pana
A ty się odważ stanąć jeden sam
Być świętym – to nie złąkły powstać z wschodem
To ogromnym być, przytomnym być!”
(C.K. Norwid: „A ty się odważ”)

5. „Kostka” znaczy „więcej”

Oto prawdziwe wezwanie na ten rok dla Was, Młodzi Przyjaciele, Rodzice i Wychowawcy: „Kostka” znaczy „więcej!” Żyjąc w XXI wieku nie powtórzymy dokładnie czynów św. Stanisława Kostki. Naszym zadaniem jest raczej zrozumienie ducha tego świętego, który nie dał się zwieść mirażowi wygodnego życia, zabezpieczonego majątkiem rodziców. Miał odwagę przeciwstawić się panującemu modom i naciskom grupy. Nie chciał ani imponować, ani uczynić z życia jednej wielkiej rozrywki. Był silną osobowością, miał swoją klasę i styl. Do końca zachował wolność. To nie był młody człowiek, który nie wie, po co żyje, jest znudzony i apatyczny, żądający od innych, a nie dający nic z siebie. Nie pozwalał sobie na eksperymenty w poszukiwaniu szczęścia. Wiedział, że ten świat nie zaspokoi jego tęsknot, że prędzej czy później poczułby się w nim oszukany lub zawiedziony. Wiedział, że charakter – to nie tylko sprawa dziedziczenia cech po przodkach, nie tylko wpływ środowiska, ale rzetelna praca nad sobą. Wiedział też, że stawać się dojrzałym człowiekiem, to podejmować trud rozwoju. Nie był mięczakiem, który mówi: taki już jestem, a zło usprawiedliwia słabością, obwinia innych, oskarża warunki i historię. Był czujnym ogrodnikiem wyrrywającym chwasty słabości i grzechu, aby wyrosły piękne kwiaty i owoce. Uwierzył w miłość Boga i całym sobą na nią odpowiedział.

6. Zaproszenie

Niech przeżywamy zatem w tym duchu Rok Świętego Stanisława Kostki stanie się czasem, w którym będziemy od siebie więcej wymagać. Może to być zerwanie z lenistwem duchowym i intelektualnym, zerwanie z nałogiem, zachowanie trzeźwości, modlitwa za nauczyciela lub księdza, adopcja dziecka poczętego albo post w konkretnej intencji. Zapraszamy Was również – na poziomie parafii, duszpasterstw, ruchów, seminariów i zgromadzeń zakonnych – do pogłębiania refleksji na temat życia św. Stanisława i wyzwań stojących przed młodymi katolikami w Polsce.

Bierzcie przykład ze św. Stanisława Kostki, przygotowując się do sakramentu bierzmowania. Apelujcie wraz z nami do ludzi kultury i środków społecznego przekazu, aby przez ciekawe filmy, przedstawienia teatralne, audycje i inne formy przekazu przywracali pamięć o Stanisławie. Pielgrzymujcie do Rostkowa – miejsca jego narodzin i do Przasnysza – miejsca jego chrztu, a także do katedry plockiej z jej pięknym ołtarzem tego świętego oraz grobowcami władców Polski i Mazowsza. Młodzi mobilizujcie waszych rodziców i duszpasterzy, by nie bali się wymagać od was i od siebie „rzeczy większych”.

Z serca Wam błogosławimy na cały rok 2018, który będziemy przeżywać razem ze św. Stanisławem Kostką, patronem dzieci i młodzieży.

**Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 377. Zebraniu Plenarnym KEP
w Lublinie, w dniu 14 października 2017 r.**

PASTERZ NIEUSTRASZONY



latach 1946–1950 podjął naukę w Studium Zagadnień Społeczno-Gospodarczych Wsi przy Wydziale Ekonomii i Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz na Wydziale Filozofii, uzyskując w 1950 r. magisterium, a w 1951 doktorat na podstawie dysertacji *Zależność rozwoju indywidualno-społecznego człowieka od dóbr materialnych w nauce św. Tomasza z Akwinu*.

3 grudnia 1965 papież Paweł VI mianował Go biskupem diecezjalnym diecezji przemyskiej. Objął ją kanonicznie 21 grudnia 1965. 6 lutego 1966 otrzymał święcenia biskupie i odbył ingres do bazyliki katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jana Chrzciciela w Przemyślu. Głównym konsekratorem był kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski. Na zawołanie biskupie wybrał słowa „*Deus Caritas*” (*Bóg jest Miłością*).

W czasie historycznej wizyty w Przemyślu 2 czerwca 1991 r. Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł ks. Ignacego Tokarczuka do godności arcybiskupiej, a 25 marca 1992 r. ustanowił go pierwszym metropolitą nowopowstałej metropolii przemyskiej. Rok później abp Tokarczuk przeszedł na emeryturę.

Tak przedstawiają się podstawowe fakty z życia metropolity przemyskiego ks. abp. Ignacego Tokarczuka.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w 100. rocznicę urodzin księdza arcybiskupa Ignacego Tokarczuka – metropolity przemyskiego, nieustępliwego obrońcy praw wiernych Kościoła katolickiego i jednego z duchowych przywódców pokojowych zmagających naród polski o niepodległość Ojczyzny, ogłasza rok 2018 Rokiem Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka”

Ignacy Tokarczuk urodził się 1.02.1918 w Łubiankach Wyższych, w pobliżu Zbaraża, niedaleko Tarnopola – obecnie tereny te należą do Ukrainy.

Po zdaniu matury w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Zbarażu w 1937 r., rozpoczął równocześnie studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza oraz formację kapłańską w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Lwowie.

Jesienią 1939 r. Sowieci zajęli Lwów i zlikwidowali zarówno Wydział Teologiczny, jak i Seminarium, Tokarczuk musiał więc przerwać studia. Przez rok ukrywał się w swojej rodzinnej wsi przed przymusowym poborem do Armii Czerwonej. W latach 1940–1942 kontynuował konspiracyjne studia w seminarium lwowskim. Święceń prezbiteratu udzielił mu 21 czerwca 1942 biskup Eugeniusz Baziak. W



Ksiądz Ignacy Tokarczuk w otoczeniu rodziców, rodzeństwa i szwagra, Fot. Archiwum IPN..



Ingres ks. bp. Ignacego Tokarczuka na katedrę biskupią w Przemyślu 6 lutego 1966 roku (FOT. ARCH. KS. ABP. I. TOKARCZUKA)

Życie przyszłego Kapłana obfitowało w wiele wydarzeń, które miały wielki wpływ na Jego późniejszą postawę.

Dzieciństwo, mówił ks. Tokarczuk: „to było piękne Podole ... Piękne mimo przeludnienia i braków ekonomicznych. Miało swoje lasy, wąwozy, rzeki. Zamieszkiwała tamte strony prawdziwa mieszanina narodów. W ... Łubiankach większość mieszkańców była pochodzenia ukraińskiego. Polaków było ok. 20 procent. moją ideą też była budowa świątyń i trzeba przyznać, że pojawiła się ona u mnie już za młodu. Do kościoła jeździliśmy co niedzielę, kiedy była pogoda. Po I wojnie światowej nawet nasza wioska zakupiła plac pod budowę kościoła, bo mieliśmy parafię w odległym o 7 km Zbarażu. Sąsiednia wioska też miała już plac pod kościół. Ale żeby obsadzić kościoły we wszystkich tych miejscach, nie wystarczało kapłanów.”

Nauka, kształcenie rozpoczęło się w rodzinnym domu. „Miałem rodziców bardzo dobrych, pobożnych i jak na ówczesne warunki wiejskie światłych, gdyż umieli czytać, mieli po kilka klas szkoły podstawowej.” -wspominał Ks. Biskup. „Ojciec mój, chociaż zwyczajny gospodarz, dużo czytał, prenumerował „Rycerza Niepokalanej”, kupował co roku gospodarski kalendarz z rozmaitymi opowieściami. ... To zamięlowanie stopniowo wzrastało. Pamiętam, że kiedy bolszewicy zajęli naszą wieś, to cały stos tych czasopism zakopaliśmy w budynku gospodarczym. Gdy ukończyłem czteroklasową szkołę podstawową w Łubiankach, kierownik szkoły zaczął namawiać ojca, żeby posłał mnie na dalszą naukę, ... bo mam zdolności... Zdałem egzamin do drugiej klasy gimnazjum i przez 7 lat chodziłem do tej szkoły, aż w 1937 r. zdałem maturę.”

O kapłaństwie Ignacy Tokarczuk marzył niemal od dzieciństwa. Podjął naukę w seminarium i na uniwersytecie. Niestety, wybuchła wojna. „Wybuch wojny zastał mnie w domu. Po pewnym czasie do wsi

wkroczyli bolszewicy i przepisali nas wszystkich na obywatelstwo rosyjskie, by potem mężczyźni wcielić do wojska. Miałem wtedy 21 lat, a to wiek poborowy. Powiedziałem sobie: „**Raczej śmierć niż do wojska sowieckiego**”. Zacząłem się ukrywać.” – opowiadał Biskup. We Lwowie działało jednak konspiracyjne seminarium, choć na pobyt w tym mieście potrzebny był paszport. „...udało mi się wystarać o paszport w innym biurze i do święceń kapłańskich przebywałem we Lwowie.” – mówił bp Tokarczuk.

Po wkroczeniu Niemców seminarium wznowiło działalność, choć uczyć się w nim mogli tylko ci, którzy rozpoczęli naukę przed wojną.

21 czerwca 1942 r. sufragan ks. bp Eugeniusz Baziak udzielił Ignacemu Tokarczukowi święceń kapłańskich, a Ksiądz zostaje skierowany na pierwszą parafię do Złotnik w powiecie Podhajce. „Przepracowałem tam 2,5 roku, aż do zamachu na moje życie. To było przed Popielcem w 1944 roku. Parafia miała dwie filie: Pantalichy - to taka stepowa wieś na wschodzie, i Sosnów na zachodzie. Proboszcz pojechał do tych kościołów, a ja spowiadałem w para-



Biskup Ignacy Tokarczuk przy arcybiskupie Karolu Wojtyśle na poświęceniu kościoła Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli w 1973 roku. archiwum

fialnym. Córka kierownika szkoły była w kancelarii, gdy zobaczyła, jak oddział UPA przyjechał i wszedł do mojego mieszkania. Wszystkiego się domyśliła i ostrzegła mnie w konfesjonale. Dzięki temu udało mi się uciec z życiem.” – wspominał Arcybiskup.

Następną była parafia we Lwowie, a po niej trzeba było już wyjechać do „nowej” Polski – Katowice, Łębork, do którego zostali wywiezieni rodzice, a potem studia na KUL-u i doktorat. Wtedy zaczęły się problemy z władzami – niechęć do ZMS-u (Związku Młodzieży Socjalistycznej) i przesłuchania, które były powodem wyjazdu do Olsztyna.

Ksiądz Ignacy wraca jednak na uczelnię i zaczyna pracę habilitacyjną na temat zmian religijności ludności wiejskiej w Polsce. Praca była znacz-

nie zaawansowana, gdy ks. Prymas Stefan Wyszyński oznajmił, że ks. Tokarczuk zostaje mianowany biskupem przemyskim. Chcąc dobrze sprawować swoją posługę biskupią, Ksiądz zrezygnował z pracy naukowej.

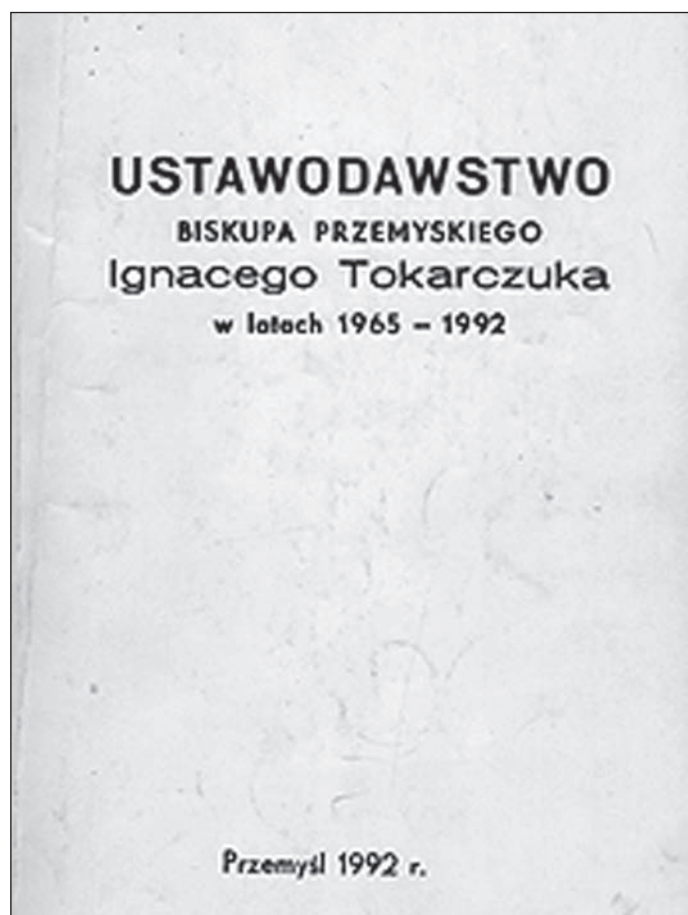
Tak zaczął się nowy rozdział w życiu Księdza Biskupa Ignacego Tokarczuka – a trzeba powiedzieć, że zaczął się ciekawie. W tamtych latach władza ludowa zastrzegła sobie prawo zatwierdzania duchownych na wyższe stanowiska. Nie wiadomo, czy Józef Cyrankiewicz zagubił gdzieś pismo Prymasa Stefana Wyszyńskiego informujące o wyznaczeniu ks. Ignacego Tokarczuka na biskupa przemyskiego. Po przepisowych trzech miesiącach rząd PRL nie wniósł sprzeciwu wobec kandydata. Nominacja mogła bez przeszkód wejść w życie. 6 lutego 1966 r. w katedrze przemyskiej „zdecydowany przeciwnik komunizmu i człowiek kard. Wyszyńskiego”, jak nazywali bp. Tokarczuka funkcjonariusze znanych służb do walki z Kościołem, przyjął z rąk Prymasa Polski sakrę biskupią.

Ordynariusz diecezji przemyskiej uważał, że „prawo komunistyczne” jest bezprawiem odzianym w szaty prawa, niszczącym wszystko, co pozytywne i wartościowe. Tym samym za swój obowiązek uznał upominanie się o prawa wierzących – formalnie zagwarantowane w konstytucji PRL. Postanowił też, iż nikt nie może go zmusić, aby bezprawie traktował jako „prawo obowiązujące w sumieniu człowieka”. Za swoje drugie zadanie przyjął przełamanie ogarniającego Naród strachu. Uznawał, że Kościół powinien być opozycją moralną. Podkreślał też, iż „pójście na współpracę z państwem wrogim Bogu i Kościołowi powodowane było brakiem sił moralnych, które by pozwoliły sprzeciwić się naciskom władzy i nie ulec szantażowi”. Kierując się takim przekonaniem, przypominał wiernym o ich niezbywalnych prawach i godności ludzkiej. Przełamując w ten sposób nastroje apatii oraz kolejne bariery strachu, przygotowywał ich do podjęcia działalności opozycyjnej. Realizował to poprzez głoszenie bezkompromisowych kazań oraz nielegalne budownictwo sakralne. Tym samym wspomagał działalność opozycyjną wymierzoną w komunistyczną dyktaturę. Wśród opozycjonistów cieszących się wsparciem ks. abp. Tokarczuka byli przedstawiciele wielu środowisk (w tym m.in. działacze Komitetu Obrony Robotników, Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela). Każdorazowy kontakt z biskupem był dla nich nobilitacją oraz oznaczał realne wsparcie.

W czasie pierwszych dożynek - 5 września 1982 roku - ksiądz biskup Ignacy Tokarczuk w kazaniu



do rzeszy 300 tys. rolników zażądał uznania „Solidarności”, naprawienia krzywd, a także wolności dla społeczeństwa. *„Dobro Narodu, dobro państwa i dobro samej władzy, władzy dobrze pojętej, wymaga przywrócenia działalności związków zawodowych na czele z ‘Solidarnością’, wypuszczenia wszystkich internowanych na czele z Lechem Wałęsą; ogłoszenia amnestii dla wszystkich uwięzionych i zasądzonych, zaniechania brutalności, dialogu z Narodem”*. Słowa te wzbudziły wściekłość reżimu, a przez środki masowego przekazu przetoczyła się kampania nienawiści przeciwko Kościołowi. Nie było to nic nowego, ponieważ od momentu objęcia diecezji działalność Biskupa była solą w oku władzy ludowej. Tak o tym okresie mówił Biskup:





„Był taki trudny moment dla naszej diecezji, kiedy nie tylko nie pozwalali budować nowych kościołów, ... ale zniszczyli kościół w Wołkowyi i zatopili to, co z niego zostało. ... Z tego powodu głośno protestowałem w świecie. Wezwano mnie na Zamek w Rzeszowie jako oskarżonego. ... zapytali, czy zdaję sobie sprawę z tego, co mnie czeka ze strony władz, jeśli dalej będę tak postępował. Powiedziałem, że w pełni zdaję sobie sprawę, iż mogą mnie zastrzelić, zabić na ulicy, aresztować, nawet czynić starania w Watykanie, żeby mnie zmienić, bo jestem niewygodny dla partii. „Ale pamiętajcie: ja o tym wszystkim wiem i nie poddam się żadnym naciskom. Róbcie, co chcecie - stwierdziłem. Zrobiło to na nich wrażenie, bo już nigdy nie podnosili tego problemu. Na tym miejscu w Wołkowyi stoi dziś kościół, a wokół jest siedem kościołów filialnych.”

Ci, którzy pamiętają czasy PRL-u, wiedzą, że spełnienie tego rodzaju gróźb przychodziło władzy z łatwością, czego dowodem jest męczeńska śmierć ks. Jerzego.

Działania Służby Bezpieczeństwa przybierały przeróżne formy: rozprowadzano wśród katolików, że ksiądz jest Ukraińcem, Ukraińcom z kolei mówiono, że ordynariusz został tu mianowany, by przywracać katolickie świątynie, co miało skłócić te społeczności, aparatura podsłuchowa w Pałacu Biskupów - odkryto osiem aparatów, w tym dwa w gabinecie księdza biskupa - kierowanie esbeków do seminarium (dwa takie przypadki wykryto w Przemyślu, zostali wydalenii przed święceniami), sądy skazujące za nielegalną budowę kościołów (95 księży), nakładanie dotkliwych kar finansowych, „nieznani sprawcy”, podpalający budowane obiekty, niezliczone prowokacje, kłamstwa, dezinformacja w Watykanie i naciski na dyplomatów Sekretariatu Stanu: ks. abp. Luigi Poggiego i ks. abp. Agostino Casarolego, które miały doprowadzić do usunięcia ks. abp. Tokarczuka z urzędu rękami Kościoła.

W stanie wojennym uparcie upominał się o prawo narodu do wolności, wskazując na niegodziwość komunistycznej władzy popełniane dla zdławienia oporu społecznego. Na terenie diecezji przemyskiej po-

wstał Komitet Pomocy Więzionym i Internowanym. Zarówno księża, jak i świeccy bardzo szeroko włączyli się w akcję pomocy ludziom związanym z „Solidarnością”, a ks. Biskup tę działalność wspierał.

Ks. abp Ignacy Tokarczuk poprzez swój bezkompromisowy stosunek do PRL i odważne wystąpienia przeciwko zakłamanemu i ateizacji społeczeństwa szybko uzyskał miano jednego z najpoważniejszych i najtrudniejszych wrogów ustroju. Inicjował powstawanie nowych parafii i budowanie kościołów. W czasie jego posługi w diecezji przemyskiej zostało utworzonych 220 nowych parafii i 430 kościołów. To wspaniałe osiągnięcie, nic więc dziwnego, że sypały się medale, odznaczenia, tytuły – najważniejsze z nich to **Order Orła Białego** - najwyższe odznaczenie państwowe w RP, które 3 maja 2006 r. wręczył mu prezydent Lech Kaczyński.



Uroczystości pogrzebowe ks. abpa Ignacego Tokarczuka

Zmarł 29 grudnia 2012 w Przemyślu. 2 stycznia 2013 został pochowany w krypcie archikatedry przemyskiej.

Ks. abp Ignacy Tokarczuk to Wspaniały Duszpasterz, Nieustraszony obrońca wiary, Wielki Polak Patriota, Człowiek żyjący w prawdzie.

Opracowała Barbara Skrzyńska

Na podstawie:

1. Z JE ks. abp. Ignacym Tokarczukiem rozmawia Adam Kruczek
Czytaj więcej: <http://www.echodnia.eu/podkarpackie/wiadomosci/stalowa-wola/art/8573654,niezlomny-jastrab-wspomnienie-arcybiskupa-ignacego-tokarczuka,id,t.html>

2 Małgorzata Rutkowska Biografia niezwykła – abp-a Ignacego Tokarczuka. Opublikowano 02/01/2013by emjot

3.Zbigniew K. Wójcik Encyklopedia Rzeszowa

4.L. Żbikowska Refleksje nad książką Abp. Ignacego Tokarczuka „Kazania pod specjalnym nadzorem”

5. Mariusz Krzysztofiński *Nie można zdradzić Ewangelii*. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem rozmawiał, wstępem i przypisami opatrzył M. Krzysztofiński, Rzeszów – Kraków 2012 (wyd. II Rzeszów- Kraków 2013); *Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach*, relacje zebrał, wstępem i przypisami opatrzył M. Krzysztofiński, Rzeszów - Lwów 2016.

6. Fragment książki Mateusza Wyrwicha „Kapelani Solidarności” o abp. Ignacym Tokarczuku

Z historii bali królewskich krakowskiego Bractwa Kurkowego



Kapelanem Bractwa Kurkowego jest ks. Infułat Jerzy Bryła

Bracia podtrzymują wszystkie swoje tradycje, do których należy także inauguracja karnawału. W pierwszą sobotę po Trzech Królach członkowie Towarzystwa Strzeleckiego „Bractwo Kurkowe” i ich goście spotykają się na balu królewsko-marszałkowskim, który otwiera karnawał w Krakowie. Jak wynika z dokumentów, imprezy organizowano w różnych miejscach: w Klubie Na Kotłowym, w hotelu Cracovia, w hotelu Piast, w restauracji Na Wawelu oraz w Klubie Garnizonowym. Po wybudowaniu w Krakowie hotelu Forum, aż do jego zamknięcia, bracia urządzali bale w jego wnętrzach.

Pierwszy raz pod ziemią. W 2003 r. po raz pierwszy król kurkowy Henryk Kuśnierz „Nipolomny” zaprosił gości do podziemi wielickiej kopalni soli. Zabawa była wyśmienita, organizacja wspinała, więc w kolejnym roku król kurkowy Krzysztof Janarek „Krzewiciel” z marszałkami Czesławem Dźwigajem i Zdzisławem Grzelką zdecydowali się także na organizację balu w Wieliczce. Korzystając z doświadczeń poprzedników, kolejny bal w Wieliczce urządził król Stanisław Dyrda „Unijny”. Wraz z marszałkami Tadeuszem Rysiem i Ryszardem Maślanką gościli kilkaset osób, w tym ks. infułata Jerzego Bryłę, kapelana Bractwa Kurkowego.

2006 r. król kurkowy Piotr Skalski „Podolanin” z marszałkami Zbigniewem Galonem i Krzysztofem Wójcikiem zorganizowali bal w krakowskim hotelu Sheraton. Uczestnicy zapamiętali kilka faktów – wszystkie żony poprzednich królów powitane zostały kwiatami, a wszyscy obecni na balu królowie zostali uhonorowani „Guzem Oracewicza.

Do Wieliczki bal królewski powrócił już rok później, za sprawą króla Jerzego Turbasy „Trzeciego” i marszałków Zbigniewa Wolframa i Kazimierza Pie-

przycy. W aukcji przeprowadzonej na rzecz Fundacji Brata Alberta z Radwanowic zebrano 34 tys. zł. Gospodarzem balu w 2008 r. – oczywiście w Kopalni Soli w Wieliczce – był prof. Czesław Dźwigaj z marszałkami Krzysztofem Gołądą i Jerzym Loręckim.

10 stycznia 2009 r. tamże odbył się bal królewski Tadeusza Rysia „Niezlomnego” i jego marszałków Mirosława Malinowskiego i Marka Trzaski. Uczestniczyło w nim 370 gości. Największe emocje wzbudziła licytacja, podczas której zebrano rekordową sumę 114 700 zł! Najwyższą cenę uzyskał dar gen. broni Bronisława Kwiatkowskiego – dywan przywieziony z Afganistanu, sprzedany za 62 tys. zł. Nabywcą był przedsiębiorca budowlany Bogdan Barzak.

Kolejny rok to kolejny rekord – podczas balu króla kurkowego Jana Okońskiego „Wytrwałego” i jego marszałków Kazimierza Loranca i Jana Dziurzy-Bartkiewicza zebrano 150 tys. zł.

W 2011 r. bracia kurkowi znów bawili się w kopalni soli w Wieliczce. Król kurkowy Krzysztof Wójcik „Rozważny” z marszałkami Józefem Hojdą i Krzysztofem Karbowski postanowili, że zysk z licytacji – 140 tys. zł – trafi do podopiecznych Schroniska dla Niepełnosprawnych z Fundacji św. Brata Alberta w Radwanowicach. Najważniejszym gościem balu był prezydent EGS (Historyczna Wspólnota Strzelców Europejskich) książę Charles Louis de Merode.

W roku 2012 bal „wrócił” do Krakowa. Uczestniczyło w nim blisko 350 osób, a gwiazdą wieczoru był Zbigniew Wodecki. W czasie balu przeprowadzono licytację na rzecz Hospicjum św. Łazarza w Krakowie. Zebrano 100 tys. zł. Gospodarzami balu byli król kurkowy Józef Hojda „Brodaty” z marszałkami Piotrem M. Mikoszem i Jerzym Mikołajczykiem.

Kolejny bal, ponownie Kopalnia Soli „Wieliczka”. Starszy Bractwa Henryk Kuśnierz uhonorował króla Kazimierza Loranca „Podhalańczyka” złotym, a marszałków Józefa Durbasa i Władysława Kufreja srebrnymi medalami brackimi. Krakowski bal jak zwykle miał cel charytatywny. Tym razem pieniądze uzyskane z licytacji przekazano na potrzeby schroniska dla kobiet prowadzonego w Krakowie przez siostry albertynki. Udało się zebrać ponad 74 410 zł.

Podczas kolejnego balu w wielickim hotelu Lenart król kurkowy Mirosław Malinowski „Rozsądny” otrzymał złoty Krzyż Bracki, natomiast mar-



szałkowie Reginald Sas-Jaworski i Zbigniew Kwater – srebrne. W niespełną godzinę licytacji w trakcie dorocznego balu krakowskiego Bractwa Kurkowego uzyskano kwotę ponad 60 tys. zł, która trafiła na konto Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski „Arkadia” przy Zespole Szkół Specjalnych nr 14 w Nowej Hucie.

Dzięki hojności darczyńców m.in. prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, wicemarszałka województwa małopolskiego Wojciecha Kozaka oraz przedstawicieli generalicji uzyskano na aukcję bardzo ciekawe przedmioty, m.in. replikę miecza księcia Edwarda Woodstocka, jednego z najwybitniejszych dowódców wojny 100-letniej, czy srebrne spinki dowódcy Gwardii Szwajcarskiej w Watykanie. Licytowano również porcelanowe filiżanki przekazane przez prezydenta RP oraz naszyjnik z bursztynami i cyrkoniami, dar premiera Rzeczypospolitej.

2015 rok to bal króla kurkowego Józefa Durba „Innowatora” oraz marszałków Jarosława Marchwickiego i Rafała Wolframa. 78 tys. zł z uzyskanych z licytacji przekazano Hospicjum św. Łazarza.

Rok później, po balu, którego gospodarzem był król kurkowy Jan Dziura-Bartkiewicz z marszałkami Markiem Zuskim oraz o. Leonem Pokorskim (OFM), Hospicjum otrzymało kolejne 45 tys. zł.

Ubiegłoroczny bal organizowany przez króla kurkowego Zbigniewa Kwatera „Binarnego” z marszałkami Janem Grzegorzem Pacutem i Adamem Rajpoldem odbył się w Zamku Królewskim w Niepołomicach. Uzyskane w licytacji 48,05 tys. zł zostało przeznaczone na stypendia dla uzdolnionej młodzieży, a ich dysponentem został Związek Repatriantów RP.

W tym roku postanowiono zmienić nieco formułę balu, organizując go w Krakowie w hotelu Double Tree by Hilton. Bal odbył się 20 stycznia 2018 r., a jego gościem specjalnym była Ewa Wachowicz, ambasador Miasta Krakowa (parafianka Parafii Najświętszego Salwatora). Bal był świetną oka-

zją, by pokazać krakowianom inne barwne tradycje krakowskiego Bractwa Kurkowego, znane głównie z intronizacji Króla Kurkowego na krakowskim Rynku. Zebrano 55 tysięcy złotych. Środki te zasilały konto Stowarzyszenia Rodzin i Dzieci Specjalnej Troski „Dom nadziei” w Nowej Hucie. Sukces licytacji to w dużym stopniu zasługa atrakcyjnej i lubianej Ewy Wachowicz, autorki programu telewizyjnego „Ewa gotuje”. Królowi kurkowemu Piotrowi M. Mikoszowi „Europejczykowi” oraz jego marszałkowi Dobiesławowi Gale udało się pozyskać na licytację wyjątkowe dary. Z powodzeniem licytowano między innymi pióro wieczne przekazane osobiście małżonce króla Wiolettzie przez prezydenta RP Andrzeja Dudę, podczas spotkania w siedzibie Naro-



dowego Banku Polskiego, który przymierza się do wybitcia srebrnej monety z okazji 760-lecia Bractwa, filiżankę do kawy - dar premiera Mateusza Morawieckiego, koszulkę z podpisami zawodników reprezentacji Polski w piłce nożnej, czapkę z autografem Kamila Stocha oraz piłkę z autografem Roberta Lewandowskiego.

Opr. Felicja Niedzielska

Na podstawie: Dwutygodnik Krakow.Pl

Piotr Michał Mikosz

PLAN KOŁĘDY 2017/2018

KS. TOMASZ GEDŁEK
12 42 443 65

06.02.2018 r. WTOREK od 17.00

UL. PRUSA 33 - 40

07.02.2018 r. ŚRODA od 15.00

UL. GHANDIEGO, UL. LAJKONIKA, UL. JAXY
GRYFITY, UL. DROŻYNA, UL. ZAŚCIANEK,
UL. MALCZEWSKIEGO

Trening Noworoczny Cracovii



Kolejny, któryż to już raz Trening Noworoczny Cracovii za nami! Tradycja ta sięga lat dwudziestych zeszłego stulecia, kiedy to kilku piłkarzy, po uroczystym Sylwestrze, postanowiło przedłużyć sobie zabawę i na lekkim rauszu udać się na boisko, by pokopać sobie piłkę dla przyjemności, w iście szampańskiej atmosferze. Zwyczaj ten wkrótce przyjął się w drużynie, która postanowiła kontynuować go dla siebie i dla zachwyconych kibiców aż do naszych czasów.

Podczas treningu wszystkie chwytły dozwolone, wszelkie sztuczki, o których w trakcie normalnego meczu nie ma nawet co marzyć.

A jak to było w tym roku? Dotarłam na stadion stosunkowo wcześniej, żeby zapewnić sobie możliwie jak najlepsze miejsce. Ale cóż z tego, skoro niektórzy kibice uznali za stosowne, iż lepiej im się ogląda mecz na stojąco. Na grzeczne prośby nie reagowali, toteż miałam pewne trudności ze śledzeniem akcji pod jedną z bramek. Ale czegoż się nie robi dla ukochanej drużyny!

Trening zaczął się uroczystym powitaniem kibiców przez pana Jana Kozioła w imieniu nieobecnego prezydenta Majchrowskiego i tradycyjną lampką szampana, lecz oczywiście bez udziału dramatis personae, w tym przypadku piłkarzy Cracovii I i Cracovii II, złożonej z graczy rezerwowych. Kibice byli nieco zawiedzeni nieobecnością trenera Michała Probiegiera, ale okazało się na podstawie informacji w prasie dnia następnego, że trener jest w pełni usprawiedliwiony, ponieważ właśnie przebywa w szpitalu na operacji kolana, które zapewne nadwyrężył sobie nieco w czasie długoletniej kariery piłkarskiej.

Należy zaznaczyć, iż w treningu noworocznym biorą udział wyłącznie zawodnicy krajowi, zagraniczni zaś dostają urlopy, by móc spędzić okres świąteczno-noworoczny w rodzinnych domach.

Mecz zaczął się tradycyjnym kopnięciem pierwszej piłki przez oficjalnego przedstawiciela Rady Miasta Krakowa. Niewiele upłynęło minut, a już padła pierwsza bramka dla Cracovii I, strzelona przez Krzysztofa Piątka,

najlepszego snajpera drużyny. Wieści głoszą, a tradycja także, iż ten, który strzeli w treningu pierwszą bramkę, opuści w ciągu danego roku drużynę i przeniesie się do innego klubu, polskiego czy też zagranicznego. Ale może tym razem się to nie sprawdzi, bo utrata takiego zawodnika byłaby dla Cracovii wielce niekorzystną sprawą.

Niedługo potem padła bramka wyrównująca dla Cracovii II. Znalazło się trochę kibiców, którzy powitali to wydarzenie gromkimi owacjami, co wprowadziło w lekkie zdumienie, chyba, że aplauz ten podszyty był pewną domieszką ironii pod adresem niewypierzonych jeszcze piłkarzy-juniorów. Ale wkrótce sytuacja wróciła do normy. Kolejno padały bramki dla Cracovii I, a szczęśliwym zdobywcą tzw. z angielska hat-tricka (dla niewtajemniczonych: trzy bramki zdobyte w ciągu jednego meczu przez tego samego piłkarza) był znowu Krzysztof Piątek.

Podczas meczu zdarzały się różne zabawne sytuacje. Bramkarz Cracovii I zamienił się miejscem z obrońcą i obaj usiłowali spisywać się jak najlepiej na nowych dla siebie pozycjach, z różnym, jak można się było spodziewać, skutkiem. Na boisko wyszedł także w piłkarskiej koszulce bardzo przez kibiców lubiany kierownik sportowy drużyny Tomasz Siemieniec i mimo wieku przekraczającego nieco tradycyjną normę, wyglądał spisywał się świetnie, zachęcany wielkim aplauzem ze strony sympatyków drużyny.

I tak świetna zabawa trwała do godz. 13., bo siarczyste zimno nie pozwalało na dłuższe granie niż dwa razy po 30 minut.

Mecz zakończył się chlubnym wynikiem 5:2 dla Cracovii I. Zadowoleni kibice opuszczali stadion w poczuciu miłego spędzonego czasu w towarzystwie swych ulubieńców.

Dziękujemy, kochana Cracovio, i do rychłego zobaczenia już za niecały rok!

Ewa Gabryś
Fot. Wojnar



Parafialny Klub Seniora

Podczas kolejnego spotkania klubowego mieliśmy okazję wysłuchać wykładu na temat zdrowego odżywiania. Po tym spotkaniu dostaliśmy podziękowania i slajdy przypominające o przekazanych zaleceniach.



"W zeszły czwartek, 25 stycznia, miałyśmy przyjemność poprowadzić prelekcję w Klubie Seniora przy Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. Pani dietetyk przedstawiła słuchaczom najważniejsze zasady zdrowego odżywiania, udzieliła porad dotyczących prawidłowego komponowania jadłospisu i zapobiegania otyłości oraz powiedziała o podstawowych zaleceniach żywieniowych w przypadku chorób takich jak: cukrzyca, nadciśnienie czy osteoporoza. Dziękujemy jeszcze raz za możliwość organizacji prelekcji :)"

Magdalena Zapiór, Gabinet Dietetyczny Bonne Santé Kraków ul. Kościuszki 35

Woda

Brak wody w organizmie ➡ spadek koncentracji, wysychanie błon śluzowych i skóry, bóle głowy, kłopoty z trawieniem, dolegliwości sercowe, powstawanie kamieni nerkowych, infekcje dróg moczowych, gorsze funkcjonowanie stawów

Ile pić? ➡ min. 2,7 l płynów ➡ w tym 1-1,5 l wody mineralnej

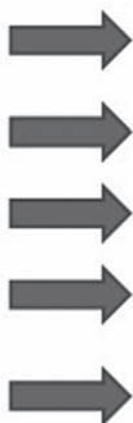


Powinniśmy wypijać **min. 8 szklanek płynów dziennie**

**bonne
— santé**
maj styl, mają zdrowie

Odchudzamy kuchnię

- Śmietana
- Majonez
- Cukier
- Białe pieczywo
- Wieprzowina
- Margaryna



- Jogurt
- Musztarda, jogurt grecki
- Słodzik naturalny
- Pieczywo razowe
- Drób i ryby
- Serek twarogowy

ZALECENIA ŻYWIENIOWE PRZY WYSOKIM CHOLESTEROLU, MIAŻDŻYCY, CHOROBY NIEDOKRWIENNEJ SERCA

- ograniczenie tłuszczu pochodzenia zwierzęcego na korzyść tłuszczów pochodzenia roślinnego
- unikanie smażenia w głębokim tłuszczu, a w zamian za to stosowanie gotowania, pieczenia, duszenia lub smażenia na małej ilości oleju

- zwiększenie spożycia błonnika, który znajduje się w razowym pieczywie, razowym makaronie, płatkach owsianych i otrębach pszennych
- stosowanie produktów o małej zawartości tłuszczu
- spożywanie ryb 2-3 razy w tygodniu – zawierają kwasy Omega 3, które pomagają obniżyć poziom złego cholesterolu LDL
- spożywanie warzyw i owoców

Dorota = „Dar od Boga”



Jedną z najwspanialszych postaci między Świętymi rzymsko-katolickiego Kościoła niezaprzeczalnie jest święta Dorota (z greckiego: „dar od Boga”). Żyła w III wieku. Pochodziła z rzymskiej rodziny senatorskiej. Jej rodzice: ojciec Dorus, a matka Thea (stąd imię świętej), aby uniknąć prześladowań, uciekli do Cezarei Kapadockiej. Za cesarza Dioklecjana prześladowanie chrześcijan dotarło również i tu, do Kapadocji. Tu urodziła się późniejsza święta. Otrzymała bardzo staranne wychowanie. Dorota była pobożną chrześcijanką i nie ulegała presji społecznej, dotyczącej kultu cezara i rzymskich bogów. Gorąco modliła się o umocnienie wiary w Jezusa Chrystusa dla chrześcijan, którzy przerażeni wizją męczeństwa i śmierci, oddawali (pod przymusem) cześć pogańskim bożkom.

Była bardzo piękna. O jej rękę starał się poganin, rządcą prowincji, Saprycjusz, który chciał, aby Dorota wyrzekła się chrześcijaństwa i została jego żoną. Spotkał się z odmową, bo Dorota postanowiła poświęcić swoje życie Bogu. Rozwścieczony praktykami modlitewnymi Doroty i odrzuceniem propozycji małżeństwa kazał ją uwięzić. Najpierw odesłał ją do sióstr Kalisty i Krystyny, które wcześniej były chrześcijankami, a przerażone wizją mę-

czeńskiej śmierci, wyrzekły się wiary; miały one namówić Dorotę do apostazji, do wyparcia się wiary w Chrystusa. Jednak stało się inaczej. Pod wpływem serdecznych rozmów ze Świętą i wspólnych modlitw obie siostry wróciły do Chrystusa. Przed namiestnikiem wyznały swoją wiarę. Poniosły śmierć na stosie.

Dorota zaś została poddana torturom. Kiedy i to nie zmieniło jej decyzji, a była prawie martwa, zamknięto ją na 9 dni w więzieniu bez żadnego pokarmu. Chrystus jej nie opuszczał - wyprowadzona z więzienia na sąd była piękna i zdrowa. Została skazana na śmierć. Legenda głosi, że w drodze na miejsce kaźni spotkała prawnika Teofila, zagorzałego wroga chrześcijan. Miał on zapytać, dlaczego Dorota tak bardzo śpieszy się do śmierci. Odpowiedziała wówczas „*Bo idę do niebieskich ogrodów*”.

Poganin dalej kpił z kobiety i rzekł, że uwierzyłby w niebieskie ogrody, gdyby zobaczył ich owoce. Wtedy niespodziewanie zjawilo się dziecko, które Teofilowi przekazało kosz z żywymi różami i wspaniałymi owocami (a była wówczas zima). Potem zaczęto rozumieć, że Dorota nie tylko sama jest Darem Bożym, ale i dary od Boga przynosi. Po tym wydarzeniu poganin nawrócił się, uznał je bowiem za tajemniczy znak. Uwierzył i zawołał: „Zaprawdę Chrystus jest Bogiem”. Jednak niedługo cieszył się swoją wiarą. Święty Teofil, podobnie jak Dorota, zginął śmiercią męczeńską; został ścięty mieczem.

Kult Świętej Doroty Męczennicy rozszerzył się po całej Europie. Jest czczona zwłaszcza we Włoszech, Niemczech, Czechach i Polsce. Należy do 14 Wspomożycieli, czyli świętych, którzy opiekują się ludźmi w szczególny sposób.

Jest patronką ogrodników, górników, browarników, narzeczonych, nowożeńców, położnic. Wzywa się ją w bólach okołoporodowych, w biedzie, w niebezpieczeństwie śmierci, w agonii, a także w przypadku fałszywego oskarżenia.

Jej postać była ulubionym tematem malarzy. W ikonografii chrześcijańskiej św. Dorota przedstawiana jest jako młoda kobieta w królewskim stroju, z diademem lub koroną na głowie. Jej atrybutami są róże i jabłka, a także krzyż, lilia, i palma męczeństwa. Na ołtarzach gotyckich i renesansowych często też św. Dorota pojawia się obok świętych Barbary, Katarzyny Aleksandryjskiej i Małgorzaty, jako jedna z czterech najbardziej czczonych świętych dziewic. Grób św. Doro ty, dziewicy i męczennicy, znajduje się w kościele jej imienia w Rzymie na Trastevere, a w Krakowie - w kościele św. Marka - znajduje się relikwia czaszki św. Doroty.

W Kościele katolickim dzień wspomnień życia i męczeńskiej śmierci Doroty z Cezarei przypada na 6 lutego. Niech św. Dorota, dziewica i męczennica, dopomaga nam w mężnym wyznawaniu naszej wiary i dawaniu świadectwa naszej przynależności do grona uczniów Jezusa Chrystusa.

Ewa Stella -Sawicka

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Muzeum Narodowe w Krakowie podsumowało 2017 rok. Najcenniejszym nabytkiem są zbiory Muzeum i Biblioteki Książąt Czartoryskich przekazane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W sumie do muzeum trafiło ponad 4 tys. nowych eksponatów, w tym większość od darczyńców. W minionym roku dzięki finansowemu wsparciu MKiDN w wysokości ponad 570000 zł do kolekcji MNK dołączyło osiem cennych dzieł znakomitych artystów, tj. Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera i Augusta Zamoyskiego. Wśród nich znalazła się również praca autorstwa Marii Pinińskiej-Bereś – jednej z najważniejszych prekursorów feminizmu w sztuce światowej. W roku 2017 MNK przeznaczyło na uzupełnienie kolekcji ponad 360 000 zł ze środków własnych. Szczególne znaczenie dla zbiorów mają zakupione ikony, tkaniny historyczne oraz meble projektowane przez artystów związanych z reaktywowaną po wojnie spółdzielnią „Ład”. Kolekcję muzeum wzbogaciło ponad 4000 obiektów z darów osób prywatnych oraz instytucji z kraju i zagranicy m.in. obraz Władysława Jarockiego „Hucuł, 1929” – dar od Drents Museum z Assen. Do zbiorów trafiła również grupa obrazów autorstwa polskich artystów z okresu międzywojennego i z lat 50-60 – dar lekarz-radiolog Marii Teresy Wierońskiej-Trzos. W skład daru weszły obrazy, które uzupełniły kolekcję malarstwa polskiego I połowy XX w. Szczególnie cennym darem jest okazały obraz Zbigniewa Gostwickiego – „Martwa natura z rzeźbą ze Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem”, obraz autorstwa Macieja Makarewicza „Martwa natura z dzikimi kaczkami, zającem i kapustą”, 1936, dzieło Ludwika Misky „Żaglówka”, ok.1920-1930, a także cztery obrazy Zdzisława Przebindowskiego „Portret Marii Wierońskiej-Trzos z czerwonym tłem”, „Portret Marii Wierońskiej-Trzos z niebieskim tłem”, „Cerkiew” i „Białe róże – bukiet ślubny”.

JEST

- Skórzana walizka, szczotka do włosów, świecznik, flakon na perfumy, lornetka, portmonetka, złote okulary, lokówka, torebka wieczorowa, zastawa stołowa, butelki wina i piwa, karty do gry. Oto niektóre rzeczy ocalałe z katastrofy Titanica – największego, najdroższego i najbardziej luksusowego transatlantyku, który ponad sto lat temu zatonął w lodowatych wodach Atlantyku. Już od 9 lutego będzie je można obejrzeć w Krakowie, dzięki wystawie „Titanic. The Exhibition”. Zostawione przez podróżujących rzeczy wydobywano z wraku od lat osiemdziesiątych. Następnie wystawiano je na aukcjach. Na pomysł, żeby przedmioty te zebrać i pokazać na mobilnej wystawie, wpadł Claes G. Wetterholm – słynny szwedzki marynista, uczestnik czterech ekspedycji do wraku Titanica. Pozostałe eksponaty podarowali organizatorom krewni pasażerów, którzy przeżyli katastrofę. Do tej pory wystawę pokazywano m.in. w Sztokholmie, Barcelonie, Sewilli, Madrycie, Bratysławie, Budapeszcie i in. Łącznie obejrzało ją już kilka milionów gości. Krakowianie mogą oglądać wystawę od 9 lutego w budynku byłego hotelu Forum przy ul. Konopnickiej 28. Na wystawie znajduje się ponad 200 oryginalnych przedmiotów, dokumentów i zdjęć z pokładu Titanica, a także pocztówki i listy do rodziny napisane przez pasażerów czy dziennik prowadzony na bieżąco aż do dnia katastrofy. Poza tym zapoznać się można z licznymi replikami – dokładnie odtworzonymi kabinami, mostkiem kapitańskim, słynnymi schodami do sali balowej.

- Body Worlds to także pierwsza publiczna ekspozycja dotycząca anatomii człowieka, którą do tej pory miało okazję podziwiać ponad 45 milionów odwiedzających w Europie, Azji, Afryce Południowej i Ameryce. Wystawy dr. Guntera Von Hagens od ponad 20 lat wzbud

dają ogromne emocje i zainteresowanie wszędzie tam, gdzie się pojawiają. Body Worlds – celebrytuje potencjał ludzkiego ciała w ruchu poprzez estetyczną prezentację jego nieskazitelną formę i złożonych funkcji. Wystawa prezentuje autentyczne ludzkie ciała i fascynujące instalacje multimedialne, pozwala odkryć tajemnice i skomplikowane zagadki ludzkiego organizmu. Wszystkie eksponaty, które znajdują się na wystawie, a jest ich ponad 160 są prawdziwe. Pochodzą one od dawców, którzy za życia zgodzili się je przekazać na rzecz Instytutu Plastynacji w Heidelbergu. W instytucie tym prowadzony jest specjalny program dawców ciał na potrzeby plastynacji. Oryginalna wystawa twórcy metody plastynacji, po raz pierwszy i tylko przez 3 miesiące w Krakowie, już od 2 lutego 2018 r. w Galerii Bonarka.

BĘDZIE:

- W parku Jordana zostanie zaprezentowany Smog Free Project – czasowa ekspozycja plenerowa – przyczyniająca się do oczyszczenia powietrza, autorstwa holenderskiego projektanta Daana Roosegaarde. Budowę Smog Free Tower zainicjował ING Bank Śląski. Smog Free Tower to największy oczyszczacz smogu na świecie. 7-metrowa wieża wykorzystuje opatentowaną technologię jonizacji do oczyszczania powietrza. Instalacja jest wyposażona w przyjazną środowisku technologię pozwalającą filtrować 30 tys. m³ powietrza na godzinę, zużywając do tego mniej energii niż bojler. Efektywność wieży została potwierdzona przez politechnikę w Eindhoven. Kraków został wybrany do tego projektu nieprzypadkowo. Jest miastem, które jako jedno z pierwszych rozpoczęło walkę ze smogiem, podejmując szerokie działania na rzecz czystego powietrza. Smog Free Project rozpoczął swoje światowe tournée od Chin, gdzie w 2016 roku skutecznie zwrócił uwagę na problem smogu. Projekt jest częścią szerszej wizji „Krajobrazy przyszłości” – motywu przewodniego w twórczości autora, łączącego ludzi, technologie i otoczenie do działań zmierzających ku poprawie jakości życia w środowisku miejskim.

- Karnawał, zwany w Polsce także zapustami, ma swoje wyraziste smaki, a ich ferię wieńczą w czas ostatnich specjalnie na tę okazję przygotowywane, wyjątkowe słodkości. Po raz pierwszy, ale na pewno nie ostatni, zapraszamy na „Krakowskie zapusty” – wydarzenie, podczas którego nawiążemy do karnawałowych tradycji, związków kultury i kulinariów, bogactwa krakowskiej kuchni. Podczas pierwszej edycji „Krakowskich zapustów”, która odbędzie się 11 lutego, w godz. 11.00-18.00, w restauracji Stara Zajezdnia, chcemy opowiedzieć o historii tętniących życiem krakowskich kawiarni i cukierni. A także zaprosić mieszkańców na... wielkie, wspólne smażenie chrustu. Podczas „Krakowskich zapustów” przekonamy się, że „słodkie” tradycje dawnego Krakowa są tu wciąż podtrzymywane, i udowodnimy, że dobra opinia o kawie serwowanej w mieście dwa wieki temu nie traci na aktualności. Przywrócimy przy tym tradycję gromadnego spotkania się podczas karnawału przy typowo krakowskich smakołykach: chruscie i ciastkach, a także zaprosimy mieszkańców do wspólnego smażenia chrustu. W ostatnią niedzielę karnawału, 11 lutego, „Krakowskim zapustom” towarzyszyć będzie minitarg słodkości i karnawałowych przekąsek.

- Elton John kończy karierę. Muzyk zapowiedział także pożegnalną trzyletnią trasę koncertową „Farewell Yellow Brick Road”. W jej ramach wybitny wokalista, pianista i kompozytor przyjedzie do stolicy Małopolski. 4 maja 2019 r. zagra w TAURON Arenie Kraków. Rozpoczęcie pożegnalnej trasy koncertowej muzyk ogłosił podczas konferencji prasowej w Londynie. - Koncerty na żywo mnie napędzają, z wielką ekscytacją i pokorą przyjmuję możliwość występowania przed publicznością. Finałowe tournée będzie pełne pasji i kreatywności, które sprawiały moim fanom radość przez ostatnie dekady. Po jego zakończeniu zamknę ten rozdział i pożegniam się z życiem w trasie. Trasa koncertowa rozpocznie się 8 września w Nowym Jorku i obejmie ponad 300 koncertów.

Opr. Felicja Niedzielska

Wyimki z literatury, czyli bryki nie tylko z klasyki

Antoni Lange: Zima

*Niby potoki łez zamarzniętych,
Po niebie lila jasno-bladem,
Na srebrnych żaglach rozwiniętych,
Maleńkie chmurki płyną stadem.
Lodowym blaskiem gwiazd promienie
Skrzą się nad pola śnieżno-białe
I rozlewają w krąg milczenie
Melancholijne, oniemiałe.
I jakiś pokój dziwnie błogi
Ogarnął śnieżne mgły srebrzyste;
Na senne chaty, pola, drogi
Milczenie padło uroczyste.*

Ostatnie zimy nie niosą takich widoków, w każdym razie nie wszędzie. A drzewiej przecież inaczej bywało. W czasie karnawału zasypane śniegiem połacie często rozbrzmiewały dźwiękami kuligów. *Przyjeżdżano ze zmrokiem w towarzystwie hucznej muzyki, głozonej przecież śmiechem, przy świetle kagańców i pochodni, od których lśniły się drzewa i lasy, nastrzępione śniegiem lub srebrem szronu oblane. Nim się czupryny kurzyć zaczęły, odgłos muzyki zwabiał do tańca rozweselone towarzystwo. Od tych zabaw nie usuwał się nikt, dzielił je kapłan, bo on z sąsiadami zawsze dzielił życie obywatelskie, nie omijał ich dygnitarz i choćby najpoważniejszy karmazyn* Po krótkim odpoczynku, wszyscy znowu chętnie zasiadali do stołu na obiad. Po czym wierszem żegnali się z gospodarzami i udawali na dalsze wojaże. Takim kuligowym szlagierem był wiersz Wincentego Pola, zaczynający się od słów:

*Wpadliśmy tu z hukiem i krzykiem,
Z weseliskiem i kuligiem,
Lecz na radość smutek godzi
Wstępna środa już nadchodzi
Powiedzieć tam wstępnej środzie,
Niech zaczeka na zagrodzie! (bis)
W okna bije dzionek biały,
Oczki pannom pomalały...*

A i dzisiaj chętnie Polacy oddają się tej rozrywce, jak choćby w piosence Skaldów:

Z kopyta kulig rwie
*Ciągną, ciągną sanie,
Góralskie koniki,
Hej, jadą w saniach panny,
Przy nich janosiki.
Hej, jadą w saniach panny,
Przy nich janosiki.*

opr. Maria Teresa Michalska

Z serwisów informacyjnych



Kościół katolicki w Niemczech opowiada się za pełnymłączeniem rodzin uchodźców przybywających do tego kraju. „Tak silny kraj jak Niemcy ponosi humanitarną odpowiedzialność za wymagających ochrony uchodźców” zaapelował dyrektor niemieckiej Caritas ks. prałat Peter Neher do partii CDU i SPD. Łączenie rodzin uchodźców mających tymczasowe prawo pobytu jest jednym z głównych tematów spornych w trwających właśnie rozmowach koalicyjnych.

Abp Wiktor Skworec, Metropolita Katowicki podjął decyzję, że po blisko 15 latach kierowania redakcją tygodnika „Gość Niedzielny”, ks. Marek Gancarczyk, podejmie inne obowiązki związane z wykonywaniem duszpasterskiej misji. Z dniem 1 lutego br. kierowanie redakcją „Gościa Niedzielnego” i Instytutem Gość Media powierzył ks. dr. Adamowi Pawlaszczykowi, pełniącemu dotychczas urząd wikariusza sądowego archidiecezji katowickiej.

Od 1 marca 2018 r. będą dwie niedziele handlowe w miesiącu, w 2019 r. - tylko jedna w miesiącu, a od 2020 r. ma obowiązywać zakaz handlu we wszystkie niedziele z wyjątkiem siedmiu w roku - zakłada ustawa o ograniczeniu handlu w niedziele. Za złamanie zakazu handlu w niedziele przewidziano karę grzywny w wysokości od 1 tys. zł do 100 tys. zł., a nawet - przy uporczywym łamaniu zakazu - karę ograniczenia wolności. Ustawa przewiduje katalog wyłączeń spod tego zakazu.

Trwają przygotowania do Światowego Spotkania Rodzin. Odbędzie się ono od 22 do 26 sierpnia w Dublinie. Swoją udział zapowiedział też papież Franciszek. Głównym tematem katechez i spotkania w Dublinie będzie adhortacja „Amoris lae titia”. Jak powiedział podczas spotkania z dziennikarzami prefekt dykasterii, organizatorzy chcą się skupić na tych rozdziałach papieskiego dokumentu, które nie budzą dziś w Kościele większych kontrowersji.

Wielki imam sunnickiego Uniwersytetu Al-Azhar w Kairze, szejkh Ahmad Mohammad Al-Tayyeb ostrzegł przed wykorzystywaniem religii jako uzasadnienia przemocy i terroru. „Bóg nigdy nie wzywał ludzi do przemocy” - stwierdził islamski uczyony w wywiadzie dla wydawanego w Niemczech miesięcznika „Herder Korrespondenz”.

Ponad trzy lata trwały prace nad przygotowaniem pierwszego nagrania całego Pisma Świętego (BIBLIA AUDIO superprodukcja) w języku polskim. Efekt to trwające 113 godzin profesjonalne słuchowisko z dźwiękami tła i własną muzyką, w przygotowaniu którego wzięło udział wielu znanych aktorów oraz setki amatorów-wolontariuszy. Partnerem projektu był Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Założyciel sieci sklepów z meblami IKEA, Szwed Ingvar Kamprad, zmarł 27 stycznia w wieku 91 lat w swoim domu w Smalandii (region w południowej Szwecji). Nazwa firmy powstała w roku 1943 to skrót od pierwszych liter imienia i nazwiska urodzonego w 1926 roku Kamprada oraz nazw miejscowości, z którymi był on związany: Ingvar, Kamprad, Elmtaryd, Agunnaryd. W 2017 roku ponad 900 milionów ludzi odwiedziło 400 sklepów IKEA zlokalizowanych w 29 krajach na świecie.

Mandarynkami od wieków leczą się Chińczycy, ale ze względu na walory zdrowotne są cenione niemal w całej Azji. Szczególnie intensywne badania nad tymi owocami prowadzą Japończycy. Udało im się dowieść naukowo, że jedzenie mandarynek obniża ryzyko miażdżycy i cukrzycy typu II, a przede wszystkim raka wątroby. Wyjątkowym atutem mandarynek ma być fakt, iż chroni przed rakiem nawet osoby z grupy wysokiego ryzyka, czyli cierpiące na wirusowe zapalenie wątroby.

BAR



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

V NIEDZIELA ZWYKŁA 4 II 2018 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu, Litania do Ducha św. i modlitwa za Ojczyznę. Po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych z naszej parafii.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w poniedziałek – wspomnienie św. Agaty dziewicy i męczennicy.

w wtorek – wspomnienie świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w I środę miesiąca – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, na którą zapraszamy wszystkich parafian i członków Wspólnoty Żywego Różańca. Po mszy św. zmianka różańcowa dla Wspólnoty Żywego Różańca.

w piątek – wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy.

3. Spotkanie członków Bractwa św. Anny Parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie odbędzie się w środę o godz. 19.00. w Sali „Pod Plebanią”. Serdecznie wszystkich zapraszamy.

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski

Pewnie wielu z nas zastanawia się kiedy należy rozebrać choinkę. Tak naprawdę daty, do kiedy należy to zrobić, są tradycyjnie trzy. To święta Trzech Króli, Niedzieli Chrztu Pańskiego i Matki Bożej Gromnicznej. Nie zależnie, kiedy to zostanie zrobione w Krakowie możemy liczyć na pomoc MPO w utylizacji drzewka. Akcja trwa od 8 stycznia do 16 lutego. W naszej dzielnicy nr VII, zbiórka planowana jest 2, 9 i 16 lutego. Choinki należy wystawić na pobocze jezdni, chodnik do godziny 7 rano w dniu zbiórki.

Intencje modlitewne na luty

o zdrowie, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi dla chorych, cierpiących, lekarzy, pielęgniarek i całego personelu medycznego.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Jednak po trzech tygodniach spostrzegłam, że tutaj jest tak mało czasu na modlitwę i wiele innych rzeczy, które mi przemawiały do duszy, żeby wstąpić do zakonu więcej ścisłego. Myśl ta bardzo się utrwaliła w duszy, ale jednak nie było w tym woli Bożej. Jednak myśl, czyli pokusa, wzmagala się coraz więcej, że postanowiłam sobie w pewnym dniu opowiedzieć się Matce Przełożonej i stanowczo wystąpić. Ale Bóg tak kierował okolicznościami, że nie mogłam się dostać do Matki przełożonej. Wstąpiłam do małej kapliczki przez pójsciem na spoczynek i prosiłam Jezusa o światło w tej sprawie, ale nic nie otrzymałam w duszy, tylko jakiś dziwny niepokój mnie ogarniał, którego nie rozumiałam. Jednak pomimo wszystkiego, postanowiłam sobie, że rano po Mszy św. zaraz się zwrócę do Matki Przełożonej i powiem o wziętym postanowieniu. (Dz. 18)

Parafialny Klub Salwator

„Nadeszła pora na Klub Seniora” – pod takim hasłem odbyło się 27 lutego 2014 r. spotkanie inauguracyjne naszego klubu.

Był to **tłusty czwartek**, warto więc podtrzymać tłustoczwartkową tradycję na rozpoczęcie 5-go – tak 5! już roku klubowych spotkań. Spotykamy się więc na „pączkowaniu” **w czwartek 8 lutego o godz. 16,30** w „Salce pod plebanią”. Będą pączki klubowe, będą też niespodzianki!

Przez 4 minione lata do klubu zaglądało wiele osób, jedni pozostali wierni klubowi do dnia dzisiejszego, inni (zapewne z różnych przyczyn) przestali odwiedzać salkę pod plebanią. Przypomnijmy sobie te osoby, które były w klubie i postarajmy się namówić znajomych do ponownego wstąpienia w szeregi klubowiczów. Do zobaczenia!!!

5. NIEDZIELA ZWYKŁA

(Mk 1, 29-39)

Jesteśmy świadkami opisanego przez ewangelistę dnia z życia Jezusa. Dwie rzeczy zwracają uwagę. Pierwsza, to niesamowita aktywność, jaką wykazuje Jezus. Widać Go, jako tego, który zawsze działa i nie ustaje. Druga rzecz, to fakt, że wszystko, co Jezus robi, czyni dla dobra drugiego człowieka. Nie ma tam żadnej działalności dla własnej korzyści. Trzecia rzecz, to modlitwa Jezusa. Ona dawała Mu siłę do wszelkiej działalności. Warto patrzeć na Jezusa i naśladować Go w organizowaniu sobie czasu.

ks. Tomasz Gędek